



---

## Grzybowska

---

**Dzielnice:** Wola

**Osiedla:** Mirów

**Atrybuty:** Nazwy własne Nazwy geograficzne Nazwy miejscowości polskich

**Rok utworzenia nazwy:** 1770

---

### Opis

**Grzybów** - pierwotnie folwark na obszarze starostwa warszawskiego, od 30 VI 1650 roku zaś (za zgodą króla Jana Kazimierza, który nadał mu prawa miejskie chełmińskie) jurydyka założona przez starostę warszawskiego Jana Grzybowskiego. Znajdowała się u zbiegu dzisiejszych ulic Granicznej, Twardej i Królewskiej. Początkowo był to rozstaj dróg do Ujazdowa, Służewca oraz Starej Warszawy (dzisiejszy plac Grzybowski), szybko jednak stał się znakomitym miejscem na plac targowy, gdzie co tydzień odbywał się specjalny handel zbożem. Kilkanaście lat później działały tu już dwa młyny i dziesięć browarów (w czasach stanisławowskich prawie trzy razy więcej!) a działki budowlane o równej szerokości 22 metrów przeznaczono pod zabudowę jedno i dwutraktowymi dworkami. W 1786 roku pośród trójkątnego placu wzniesiony został klasycystyczny ratusz wg projektu Karola Bogumiła Schutza (rozebrany prawdopodobnie tuż przed wybuchem powstania listopadowego). W latach 1791-94 nastąpiła decyzja o włączeniu jej w granice miasta Warszawy. Ulica ta była główną drogą jurydyki.

---

### Ciekawostki

Powstała w XVII w., po 1650 stała się naczelną arterią Grzybowa (jurydyki Jana Grzybowskiego) i granicą między nim a Wielopolem. W 1770 uregulowano ją aż do Towarowej, a luźna zabudowa istniała do Wroniej. W XVIII w. zabudowana była 5 domami murowanymi, 40 drewnianymi dworkami, 10 browarami i 2 młynami. Za Przyokopową biegła jako aleja, przy której były 2 cegielnie i glinianki. W latach 1818-26 (ok. 20 budynków) i ok. 1900 zabudowano ją kamienicami. Stała się głównie ulicą kupiecką i rzemieślniczą. W 2. poł. XIX w. zaczęły pojawiać się tu domy modlitw baptystów. W 1904 istniała tu jednoklasowa szkoła podstawowa dla dzieci z Woli. W okresie międzywojennym była to ulica głównie żydowska. W 1940 znalazła się w obrębie getta. W 1944 budynki ulicy w większości zniszczono, a ocalałe w większości rozebrano w 1946. Na początku ulicy wybudowano osiedle bloków Za Żelazną Bramą, a resztę biegu zaczynają zajmować wysokie biurowce i hotele.

## Stan obecny:

strona nieparzysta

Nr 3: **Apartamentowiec.**

**Muzeum Erotyki.**

Nr 5: **Blok mieszkalny Osiedla Za Żelazną Bramą.** Powstał w 1965-72 wg proj. Jerzego Czyży, Jana Furmana, Jerzego Józefowicza i Andrzeja Skopińskiego. Po wygraniu konkursu na osiedle w 1961, zdecydowano zagęścić nieco zabudowę i prace rozpoczęto w 1965. Zastosowano nową metodę o nazwie Stolica, polegającą na wlewaniu betonu w szalunki, a po zastygnięciu wznoszono je wyżej, wylewając kolejne ściany. Robotnicy pracowali na 3 zmiany, zimą sprowadzano lokomotywy, które dogrzewały instalacje i pozwalały pracować bez ustanku. Wreszcie, w 19 blokach 16-pietrowych i kilku 10-piętrowych zamieszkało ok. 25000 osób. Partery bloków przeznaczono na reprezentacyjne miejsca spotkań i sklepy pierwszej potrzeby. Nie zrealizowano pomysłu przedszkoli na dachach i rzeźb pośród zieleni między blokami. Zrezygnowano z budowy pawilonów handlowych. Mieszkania dostali tu m.in. Daniel Olbrychski, Maria Winiarska, a sam projektant, Andrzej Skopiński, mieszkał z żoną w mieszkaniu 28 m<sup>2</sup> i dzięki temu, że był zapalonym żeglarzem, umiał wykorzystać każdy centymetr powierzchni. Żartowano, że mieszkania są tak niskie, że można tu jeść tylko naleśniki...

Większość mieszkań, poza M5 ma ciemne kuchnie, ściany przemarzały i przeciekały. C.O. zostało spaprane od projektu aż po wykonanie i nie działało, przez co administracja musiała wydawać lokatorom piecyki elektryczne. Były ciągle problemy z wodą w ogóle, nie tylko z ciepłą, a kanalizacja zamiast spływać do kolektorów, często wylewała nieczystości przez muszle na mieszkania. Po ok. 15 latach większość usterek usunięto, ściany ocieplono i otynkowano, wszystko ogromnym kosztem. Na przeł. lat 80 i 90 XX w. bloki te zwane były Chinatown, ponieważ mieszkania wynajmowali najczęściej Azjaci, handlujący na bazarach i stadionie. Do tej pory mieszka tu ponad 2000 Wietnamczyków.

Nr 5a: Grzybowska Park Warszawa. Blok 13-piętrowy powstał w latach 2002-7.

Nr 7: Żłobek nr 23.

Przedszkole nr 3.

Nr 9: **Blok Osiedla Za Żelazną Bramą.** Powstał w 1965-72 wg proj. Jerzego Czyży, Jana Furmana, Jerzego Józefowicza i Andrzeja Skopińskiego. Po wygraniu konkursu na osiedle w 1961, zdecydowano zagęścić nieco zabudowę i prace rozpoczęto w 1965. Zastosowano nową metodę o nazwie Stolica, polegającą na wlewaniu betonu w szalunki, a po zastygnięciu wznoszono je wyżej, wylewając kolejne ściany. Robotnicy pracowali na 3 zmiany, zimą sprowadzano lokomotywy, które dogrzewały instalacje i pozwalały pracować bez ustanku. Wreszcie, w 19 blokach 16-pietrowych i kilku 10-piętrowych zamieszkało ok. 25000 osób. Partery bloków przeznaczono na reprezentacyjne miejsca spotkań i sklepy pierwszej potrzeby. Nie zrealizowano pomysłu przedszkoli na dachach i rzeźb pośród zieleni między blokami. Zrezygnowano z budowy pawilonów handlowych. Mieszkania dostali tu m.in. Daniel Olbrychski, Maria Winiarska, a sam projektant, Andrzej Skopiński, mieszkał z żoną w mieszkaniu 28 m<sup>2</sup> i dzięki temu, że był zapalonym żeglarzem, umiał wykorzystać każdy centymetr powierzchni. Żartowano, że mieszkania są tak niskie, że można tu jeść tylko naleśniki...

Większość mieszkań, poza M5 ma ciemne kuchnie, ściany przemarzały i przeciekały. C.O. zostało spaprane od projektu aż po wykonanie i nie działało, przez co administracja musiała wydawać lokatorom piecyki elektryczne. Były ciągle problemy z wodą w ogóle, nie tylko z ciepłą, a kanalizacja zamiast spływać do kolektorów, często wylewała nieczystości przez muszle na mieszkania. Po ok. 15 latach większość usterek usunięto, ściany ocieplono i otynkowano, wszystko ogromnym kosztem. Na przeł. lat 80 i 90 XX w. bloki te zwane były Chinatown, ponieważ mieszkania wynajmowali

najczęściej Azjaci, handlujący na bazarach i stadionie. Do tej pory mieszka tu ponad 2000 Wietnamczyków.

Nr 19: kamienica Jakuba Gaya. Powstała w 1841 jako dom architekta. Budynek, mimo, iż zniszczony w niewielkim stopniu, rozebrano w 1946. W 1920 gmina żydowska założyła tu seminarium religijne kształcące nauczycieli religii.

Nr 25: Apartamentowiec.

Fabryka aparatury rentgenowskiej i urzędzeń medycznych Konrad, Jarnuszkiewicz i Spółka.

Nr 35: Szkoła Podstawowa Nr 25.

Nr 37: Kamienica.

Nr 39: Blok Osiedla Za Żelazną Bramą. Powstał w 1965-72 wg proj. Jerzego Czyży, Jana Furmana, Jerzego Józefowicza i Andrzeja Skopińskiego. Po wygraniu konkursu na osiedle w 1961, zdecydowano zagęścić nieco zabudowę i prace rozpoczęto w 1965. Zastosowano nową metodę o nazwie Stolica, polegającą na wlewaniu betonu w szalunki, a po zastygnięciu wznoszono je wyżej, wylewając kolejne ściany. Robotnicy pracowali na 3 zmiany, zimą sprowadzano lokomotywy, które dogrzewały instalacje i pozwalały pracować bez ustanku. Wreszcie, w 19 blokach 16-pietrowych i kilku 10-piętrowych zamieszkało ok. 25000 osób. Partery bloków przeznaczono na reprezentacyjne miejsca spotkań i sklepy pierwszej potrzeby. Nie zrealizowano pomysłu przedszkoli na dachach i rzeźb pośród zieleni między blokami. Zrezygnowano z budowy pawilonów handlowych. Mieszkania dostali tu m.in. Daniel Olbrychski, Maria Winiarska, a sam projektant, Andrzej Skopiński, mieszkał z żoną w mieszkaniu 28 m<sup>2</sup> i dzięki temu, że był zapalonym żeglarzem, umiał wykorzystać każdy centymetr powierzchni. Żartowano, że mieszkania są tak niskie, że można tu jeść tylko naleśniki...

Większość mieszkań, poza M5 ma ciemne kuchnie, ściany przemarzały i przeciekały. C.O. zostało spaprane od projektu aż po wykonanie i nie działało, przez co administracja musiała wydawać lokatorom piecyki elektryczne. Były ciągle problemy z wodą w ogóle, nie tylko z ciepłą, a kanalizacja zamiast spływać do kolektorów, często wylewała nieczystości przez muszle na mieszkania. Po ok. 15 latach większość usterek usunięto, ściany ocieplono i otynkowano, wszystko ogromnym kosztem. Na przeł. lat 80 i 90 XX w. bloki te zwane były Chinatown, ponieważ mieszkania wynajmowali najczęściej Azjaci, handlujący na bazarach i stadionie. Do tej pory mieszka tu ponad 2000 Wietnamczyków.

Nr 43: Kamienica.

Nr 47: kamienica Rychnowskiego. Powstała w 1938.

Nr 47a: kamienica Gurwicza. Powstała w 1938.

Nr 53\57: Bank PEKAO S.A. Powstał w latach 90 XX w. wg proj. Miljenko Dumencica. Sam bank powstał w 1928 i działa nieprzerwanie do tej pory: nawet podczas okupacji był czynny w Paryżu i później w Londynie.

Nr 63: Hotel Hilton. Oficjalnie otwarto hotel 19.03.2007. Budynek ma wysokość 90 m i 26 pięter, powstał wg proj. Kazimierski & Ryba Architekci. Na 22 piętrach mieści się ponad 300 pokoi. W holu jest ogród zimowy, wysoki na 20 m.

Nr 67\69: Pawilon. Mieścił się tu Waga Sklep Spożywczy Grażyny Szabelewskiej.

Nr 71: kamienica Gawłowiczów. Powstała w 1910 dla Antoniego i Leokadii Gawłowiczów. Na fasadzie znaleźć można medalion Chrystusa z Sercem Gorejącym.

Nr 73: kamienica firmy Hurwicz. Powstała w 1936 wg proj. Szymona Syrkusa.

Nr 77: Dom Prasy Wojskowej. Powstał w 1949-58 wg proj. Kazimierza Marczewskiego, Stefana Putowskiego i Zygmunta Skibniewskiego.

Nr 79: **Muzeum Powstania Warszawskiego.** (Przyokopowa 28)

Budynek Administracyjny Elektrowni Tramwajowej. Powstał w 1908.

Stróżówka. (od ul. Przyokopowej) jedyny budynek elektrowni, jaki pozostał niezmieniony od 1908.

Maszynownia i kotłownia Elektrowni. Powstały w 1905-8 wg proj. Jana Lenartowicza dla Tramwajów Warszawskich. Był to bardzo nowoczesny zakład jak na owe czasy. 1918-23 rozbudowano znacznie zakład. W 1939 bombardowanie poważnie uszkodziło zakład, a w 1944 zniszczeń dokończono. Po wojnie budynki częściowo odbudowano na potrzeby Podstacji Prostowników. Dziś, od 2004, mieści się tu ekspozycja Muzeum Powstania Warszawskiego. W 2003 przetarg na odnowę elektrowni wygrał krakowski architekt Wojciech Obtulowicz. Usunięto kotły i inny sprzęt, na dachu umieszczono 35-ciometrowy znak Polski Walczącej.

Mur Pamięci. Na 156-ciometrowym murze umieszczono nazwiska powstańców, którzy zginęli w powstaniu.

Park Wolności. W dniu otwarcia, 31.07.2004 odbyła się msza celebrowana przez Józefa Glempa.

Fragment Pomnika ks. Józefa Poniatowskiego. Oryginalny, thorvaldsenowski pomnik, który został wysadzony w powietrze przez hitlerowców 16.09.1944 Dłoń i część płaszcza odnaleziono wśród gruzów fabryki Lilpopa.

Pomnik ku czci adwokatów walczących w czasie powstania. Odświeżony 19.11.2004 dłuta Marka Moreau. Pomnik poświęcił biskup polowy WP gen. Tadeusz Płoski. Udział wzięli żyjący adwokaci-powstańcy oraz ok. 200 adwokatów - delegatów na Zjazd Adwokatury Polskiej na czele z Prezesem Naczelnej Rady Adwokackiej Stanisławem Rymarem. Obelisk powstał z inicjatywy Adwokatury Polskiej

Pomnik ku czci gruzińskich oficerów walczących w Armii Polskiej. Odświeżenie nastąpiło 10.05.2007 z udziałem premiera J. Kaczyńskiego i prezydenta Gruzji.

Nr 85: Pawilon.

Szynk Warszawski.

Polstar Investments Sp. z o.o.

Wulkanizacja.

"Dormet" Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe. Skup surowców wtórnych.

Nr 87: Zakłady PHILLIPS. Powstały w 1923 jako Polsko-Holenderska Fabryka Lamp Elektrycznych. Od 1930 zaczęto produkcję pierwszych w Polsce radioodbiorników i termosów. W czasie II wojny hitlerowcy przejęli zakład i w 1944 kompletnie zdewastowali i rozkradli. Po wojnie w odbudowanych i powiększonych zakładach umieszczono Zakłady Wytwórcze Lamp Elektrycznych im. Róży Luksemburg, a później POLAMP Warszawa. Dobudowano gmach zarządu w 1948-53. Na pocz. lat 90 zakłady upadły przez celowe działania inwestora, który zabrał, co było można. Pozostały gmach kupił Universal, aby wybudować tu sobie siedzibę, zamieszany w to był nawet poseł SLD Sekuła. Sprawa zakończyła się sporym skandalem, ujawniono, że mury nasycone są rtęcią i budowa stanęła.  
strona parzysta

Nr 2: Mitula Apartamenty.

Nr 4: **Gmach Naczelnego Komitetu PSL.** Powstał w 1963-6 wg proj. Jerzego Czyża, Jana Furmana, Jerzego Józefowicza i Andrzeja Skopińskiego. W związku z wykorzystanymi materiałami (metal i

szkło), budynek wywoływał szok u obserwatorów.

Apartamenty Grzybowska 4. Blok powstał w 2012 wg proj. Hermanowicz Rewski Architekci Sp

Nr 6: **Blok Osiedla Za Żelazną Bramą**. Powstał w 1965-72 wg proj. Jerzego Czyża, Jana Furmana, Jerzego Józefowicza i Andrzeja Skopińskiego. Po wygraniu konkursu na osiedle w 1961, zdecydowano zagałęcić nieco zabudowę i prace rozpoczęto w 1965. Zastosowano nową metodę o nazwie Stolica, polegającą na wlewaniu betonu w szalunki, a po zastygnięciu wznoszono je wyżej, wylewając kolejne ściany. Robotnicy pracowali na 3 zmiany, zimą sprowadzano lokomotywy, które dogrzewały instalacje i pozwalały pracować bez ustanku. Wreszcie, w 19 blokach 16-pietrowych i kilku 10-piętrowych zamieszkało ok. 25000 osób. Partery bloków przeznaczono na reprezentacyjne miejsca spotkań i sklepy pierwszej potrzeby. Nie zrealizowano pomysłu przedszkoli na dachach i rzeźb pośród zieleni między blokami. Zrezygnowano z budowy pawilonów handlowych. Mieszkania dostali tu m.in. Daniel Olbrychski, Maria Winiarska, a sam projektant, Andrzej Skopiński, mieszkał z żoną w mieszkaniu 28 m<sup>2</sup> i dzięki temu, że był zapalonym żeglarzem, umiał wykorzystać każdy centymetr powierzchni. Żartowano, że mieszkania są tak niskie, że można tu jeść tylko naleśniki...

Większość mieszkań, poza M5 ma ciemne kuchnie, ściany przemarzały i przeciekały. C.O. zostało spaprane od projektu aż po wykonanie i nie działało, przez co administracja musiała wydawać lokatorom piecyki elektryczne. Były ciągle problemy z wodą w ogóle, nie tylko z ciepłą, a kanalizacja zamiast spływać do kolektorów, często wylewała nieczystości przez muszle na mieszkania. Po ok. 15 latach większość usterek usunięto, ściany ocieplono i otynkowano, wszystko ogromnym kosztem. Na przeł. lat 80 i 90 XX w. bloki te zwane były Chinatown, ponieważ mieszkania wynajmowali najczęściej Azjaci, handlujący na bazarach i stadionie. Do tej pory mieszka tu ponad 2000 Wietnamczyków.

Pomnik Czynu Chłopskiego. Zwany również Światowidem. Pomnik odsłonięty 30.05.1968 wykonał Stanisław Sikora. Na obelisku umieszczono płaskorzeźby 4 głów: Bartosza Głowackiego, Wojciecha Drzymały, partyzanta BCh i członkini Wici. Na środku płaskorzeźby pod tytułem Mazowsze.

Nr 10: Blok Osiedla Za Żelazną Bramą. Powstał w 1965-72 wg proj. Jerzego Czyża, Jana Furmana, Jerzego Józefowicza i Andrzeja Skopińskiego. Po wygraniu konkursu na osiedle w 1961, zdecydowano zagałęcić nieco zabudowę i prace rozpoczęto w 1965. Zastosowano nową metodę o nazwie Stolica, polegającą na wlewaniu betonu w szalunki, a po zastygnięciu wznoszono je wyżej, wylewając kolejne ściany. Robotnicy pracowali na 3 zmiany, zimą sprowadzano lokomotywy, które dogrzewały instalacje i pozwalały pracować bez ustanku. Wreszcie, w 19 blokach 16-pietrowych i kilku 10-piętrowych zamieszkało ok. 25000 osób. Partery bloków przeznaczono na reprezentacyjne miejsca spotkań i sklepy pierwszej potrzeby. Nie zrealizowano pomysłu przedszkoli na dachach i rzeźb pośród zieleni między blokami. Zrezygnowano z budowy pawilonów handlowych. Mieszkania dostali tu m.in. Daniel Olbrychski, Maria Winiarska, a sam projektant, Andrzej Skopiński, mieszkał z żoną w mieszkaniu 28 m<sup>2</sup> i dzięki temu, że był zapalonym żeglarzem, umiał wykorzystać każdy centymetr powierzchni. Żartowano, że mieszkania są tak niskie, że można tu jeść tylko naleśniki...

Większość mieszkań, poza M5 ma ciemne kuchnie, ściany przemarzały i przeciekały. C.O. zostało spaprane od projektu aż po wykonanie i nie działało, przez co administracja musiała wydawać lokatorom piecyki elektryczne. Były ciągle problemy z wodą w ogóle, nie tylko z ciepłą, a kanalizacja zamiast spływać do kolektorów, często wylewała nieczystości przez muszle na mieszkania. Po ok. 15 latach większość usterek usunięto, ściany ocieplono i otynkowano, wszystko ogromnym kosztem. Na przeł. lat 80 i 90 XX w. bloki te zwane były Chinatown, ponieważ mieszkania wynajmowali najczęściej Azjaci, handlujący na bazarach i stadionie. Do tej pory mieszka tu ponad 2000 Wietnamczyków.

Nr 12: Apartamentowiec.

Przedszkole nr 1. Przedszkole mieści się w budynku jednopiętrowym, wolnostojącym, specjalnie wybudowanym w roku 1969 dla potrzeb oświatowych w bliskim sąsiedztwie parku i

ogólnodostępnego placu zabaw. Na parterze przedszkola znajduje się: pokój dyrektora, pokój nauczycielski, hol informacyjny dla rodziców, szatnia dla dzieci, zmywalnia, dwie sale zajęć wraz z łazienkami dla dzieci. Na piętrze - pokój kierownika gospodarczego, pokój specjalistów, kuchnia, zmywalnia, sala do zabaw ruchowych, dwie sale zajęć wraz z łazienkami.  
Biedronka.

Nr 14: Apartamentowiec.

Nr 14a:

Nr 16: Blok Osiedla Za Żelazną Bramą. Powstał w 1965-72 wg proj. Jerzego Czyży, Jana Furmana, Jerzego Józefowicza i Andrzeja Skopińskiego. Po wygraniu konkursu na osiedle w 1961, zdecydowano zagęścić nieco zabudowę i prace rozpoczęto w 1965. Zastosowano nową metodę o nazwie Stolica, polegającą na wlewaniu betonu w szalunki, a po zastygnięciu wznoszono je wyżej, wylewając kolejne ściany. Robotnicy pracowali na 3 zmiany, zimą sprowadzano lokomotywy, które dogrzewały instalacje i pozwalały pracować bez ustanku. Wreszcie, w 19 blokach 16-pietrowych i kilku 10-piętrowych zamieszkało ok. 25000 osób. Partery bloków przeznaczono na reprezentacyjne miejsca spotkań i sklepy pierwszej potrzeby. Nie zrealizowano pomysłu przedszkoli na dachach i rzeźb pośród zieleni między blokami. Zrezygnowano z budowy pawilonów handlowych. Mieszkania dostali tu m.in. Daniel Olbrychski, Maria Winiarska, a sam projektant, Andrzej Skopiński, mieszkał z żoną w mieszkaniu 28 m<sup>2</sup> i dzięki temu, że był zapalonym żeglarzem, umiał wykorzystać każdy centymetr powierzchni. Żartowano, że mieszkania są tak niskie, że można tu jeść tylko naleśniki... Większość mieszkań, poza M5 ma ciemne kuchnie, ściany przemarzały i przeciekały. C.O. zostało spaprane od projektu aż po wykonanie i nie działało, przez co administracja musiała wydawać lokatorom piecyki elektryczne. Były ciągle problemy z wodą w ogóle, nie tylko z ciepłą, a kanalizacja zamiast spływać do kolektorów, często wylewała nieczystości przez muszle na mieszkania. Po ok. 15 latach większość usterek usunięto, ściany ocieplono i otynkowano, wszystko ogromnym kosztem. Na przeł. lat 80 i 90 XX w. bloki te zwane były Chinatown, ponieważ mieszkania wynajmowali najczęściej Azjaci, handlujący na bazarach i stadionie. Do tej pory mieszka tu ponad 2000 Wietnamczyków.

Nr 22: Blok Osiedla Za Żelazną Bramą. Powstał w 1965-72 wg proj. Jerzego Czyży, Jana Furmana, Jerzego Józefowicza i Andrzeja Skopińskiego. Po wygraniu konkursu na osiedle w 1961, zdecydowano zagęścić nieco zabudowę i prace rozpoczęto w 1965. Zastosowano nową metodę o nazwie Stolica, polegającą na wlewaniu betonu w szalunki, a po zastygnięciu wznoszono je wyżej, wylewając kolejne ściany. Robotnicy pracowali na 3 zmiany, zimą sprowadzano lokomotywy, które dogrzewały instalacje i pozwalały pracować bez ustanku. Wreszcie, w 19 blokach 16-pietrowych i kilku 10-piętrowych zamieszkało ok. 25000 osób. Partery bloków przeznaczono na reprezentacyjne miejsca spotkań i sklepy pierwszej potrzeby. Nie zrealizowano pomysłu przedszkoli na dachach i rzeźb pośród zieleni między blokami. Zrezygnowano z budowy pawilonów handlowych. Mieszkania dostali tu m.in. Daniel Olbrychski, Maria Winiarska, a sam projektant, Andrzej Skopiński, mieszkał z żoną w mieszkaniu 28 m<sup>2</sup> i dzięki temu, że był zapalonym żeglarzem, umiał wykorzystać każdy centymetr powierzchni. Żartowano, że mieszkania są tak niskie, że można tu jeść tylko naleśniki... Większość mieszkań, poza M5 ma ciemne kuchnie, ściany przemarzały i przeciekały. C.O. zostało spaprane od projektu aż po wykonanie i nie działało, przez co administracja musiała wydawać lokatorom piecyki elektryczne. Były ciągle problemy z wodą w ogóle, nie tylko z ciepłą, a kanalizacja zamiast spływać do kolektorów, często wylewała nieczystości przez muszle na mieszkania. Po ok. 15 latach większość usterek usunięto, ściany ocieplono i otynkowano, wszystko ogromnym kosztem. Na przeł. lat 80 i 90 XX w. bloki te zwane były Chinatown, ponieważ mieszkania wynajmowali najczęściej Azjaci, handlujący na bazarach i stadionie. Do tej pory mieszka tu ponad 2000 Wietnamczyków.

Nr 24: Hotel Radisson Blu Centrum. Powstał w 2003 wg proj. Architekturbüro Tadeusza Spychały. Hotel posiada 311 pokoi na 11 piętrach, w czym 26 eleganckich apartamentów. Zaprojektowany został w stylu morskim, włoskim oraz skandynawskim. Wewnątrz mieszczą się 2 restauracje, bary, centrum konferencyjne i centrum fitness wraz z krytym basenem.

kamienica Thursza. Powstała w 1904, piękna, secesyjna, nietknięta przez zniszczenia wojenne, została rozebrana w 1974.

Nr 30: Blok Osiedla Za Żelazną Bramą. Powstał w 1965-72 wg proj. Jerzego Czyży, Jana Furmana, Jerzego Józefowicza i Andrzeja Skopińskiego. Po wygraniu konkursu na osiedle w 1961, zdecydowano zagałęcić nieco zabudowę i prace rozpoczęto w 1965. Zastosowano nową metodę o nazwie Stolica, polegającą na wlewaniu betonu w szalunki, a po zastygnięciu wznoszono je wyżej, wylewając kolejne ściany. Robotnicy pracowali na 3 zmiany, zimą sprowadzano lokomotywy, które dogrzewały instalacje i pozwalały pracować bez ustanku. Wreszcie, w 19 blokach 16-pietrowych i kilku 10-pietrowych zamieszkało ok. 25000 osób. Partery bloków przeznaczono na reprezentacyjne miejsca spotkań i sklepy pierwszej potrzeby. Nie zrealizowano pomysłu przedszkoli na dachach i rzeźb pośród zieleni między blokami. Zrezygnowano z budowy pawilonów handlowych. Mieszkania dostali tu m.in. Daniel Olbrychski, Maria Winiarska, a sam projektant, Andrzej Skopiński, mieszkał z żoną w mieszkaniu 28 m<sup>2</sup> i dzięki temu, że był zapalonym żeglarzem, umiał wykorzystać każdy centymetr powierzchni. Żartowano, że mieszkania są tak niskie, że można tu jeść tylko naleśniki... Większość mieszkań, poza M5 ma ciemne kuchnie, ściany przemarzały i przeciekały. C.O. zostało spaprane od projektu aż po wykonanie i nie działało, przez co administracja musiała wydawać lokatorom piecyki elektryczne. Były ciągle problemy z wodą w ogóle, nie tylko z ciepłą, a kanalizacja zamiast spływać do kolektorów, często wylewała nieczystości przez muszle na mieszkania. Po ok. 15 latach większość usterek usunięto, ściany ocieplono i otynkowano, wszystko ogromnym kosztem. Na przeł. lat 80 i 90 XX w. bloki te zwane były Chinatown, ponieważ mieszkania wynajmowali najczęściej Azjaci, handlujący na bazarach i stadionie. Do tej pory mieszka tu ponad 2000 Wietnamczyków.

Nr 32: Pawilon.

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Centrum Zdrowia MERMED.

ZAIKS Stowarzyszenie autorów.

Nr 34: Przychodnia Lekarska ZOZ Wola.

Nr 46: kamienica Stradeckiego. Powstała w 1939, choć nie została ukończona.

Nr 54: kamienica. Mieszkał tu w czasie dzieciństwa Konstanty Ildefons Gałczyński.

Nr 58\70: **Browar Warszawski Królewski**. W 1818 mieścił się tu browar Sch&auml;ffera i Gampfa. Firma Haberbush & Schiele powstała w 1846, założyli ją Konstanty Schiele, Henryk Klawe i Błażej Haberbush. Nosiła wtedy adres Krochmalna 59\63. Warzone tu piwo należało do najznakomitszych. Początkowo w zakładzie pracowało 20 pracowników, z czasem firma przejęła konkurencyjne browary i liczba zatrudnionych sięgnęła 1000. Już w poł. XIX w. był to największy browar w Polsce. Produkowano tu nie tylko wiele gatunków piwa, ale także likiery, wódki, napoje gazowane. Wtedy powstało charakterystyczne logo ze Sfinksem. W czasie wojny rozstrzelano Aleksandra Schiele i jego syna Jerzego. Zakład dostarczał jęczmień okolicznym mieszkańcom na mąkę. W 1946 zakłady upaństwowiono i przekształcono w Warszawskie Zakłady Pivowarskie. W 1972 rozpoczęto tu produkcję Coca-Coli. W 1990 zakład znów sprywatyzowano jako Browary Warszawskie S.A. Na pocz. XXI w. rozpoczęto reorganizację zakładu i produkcję przeniesiono do Warki. Teren jest niezwykle atrakcyjny dla inwestorów i został sprzedany w 2006 pod nowe inwestycje.

Produkowano tu przede wszystkim piwo Królewskie Jasne Pełne, Mocne i Porter.

Budynki powstały w 1818, resztki tego najstarszego browaru jeszcze można znaleźć na terenie browaru. Cały kompleks systematycznie rozbudowywano między 1846 a 1938. W 2007 zabudowę browaru rozebrano.

Nr 60: **Willa Schielów**. Należała do braci Feliksa i Kazimierza Schiele

Nr 68 A: Kamienica. W tym domu mieszkał i został aresztowany Henryk Baron (1887-1907) działacz PPS, patron ulicy na Woli. W 1938 roku umieszczono tam tablicę pamiątkową.

Nr 76\78: Grzybowska Corporate Center. Wcześniej mieściły się tu warsztaty, sklepy i magazyny, miejsce było zaniedbane i brzydkie. Budowę GCC zaczęto w 2012 wg proj. pracowni Skidmore, Owings & Merrill (tej samej, co zaprojektowała Jin Mao Tower w Szanghaju czy najwyższy wieżowiec świata - Burj Dubai w Dubaju). Ma mieć 23 piętra i 83 metry.

Nr 80\82: Biurowiec KOLMEX. Pierwotnie na tym terenie mieściły się hale ciągnące się od pl. Kazimierza Wlk., a także biedne czynszówki, zniszczone w czasie wojny. Powstał w 1990-2 wg proj. Tadeusza Spychały przy współpracy z Janiną Chrzanowską-Neykoff, Andrzejem Kapuścikiem, Grzegorzem Keplerem, Hermannem Kittlem i Herbertem Swobodą w stylu dekonstruktywizmu. Budowla ma 9 pięter i parking podziemny. Od tego biurowca rozpoczęła się biznesowa kariera Woli.

Nr 88: Laboratorium Chemiczno-Farmaceutyczne ASMIDAR. Powstał w 1930-1 wg proj. Jerzego Gelbarda i Grzegorza oraz Romana Sigalinów. Budynek jest w stylu modernizmu z elementami konstruktywizmu.

Muzeum Nurkowania.

Nr 90: kamienica Bermana. Powstała w 1937 wg proj. Henryka Barucha.

Nr 90a: kamienica. Powstała w 1936-7, posiada ogniotrwałą konstrukcję i odznacza się bardzo dobrym poziomem wykończenia. Kilka lat temu został ładnie odnowiona. W podwórku skromna kapliczka na ścianie oficyny.

Nr 96: Bar chińsko-wietnamski Lan Anh.

**Data nadania nazwy:** 1770 rok

---